Nr. 81. Kraków, Poniedziałek 21 Marca 1892. Rocznik IV.

KURJER POLSKI

wychodzi codziennie o godz. 8 rano.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ulica Szewska Nr. 7, I. piętro.

Z KRAJU.

Wydział krajowy o czynnościach mających na celu podniesienie mleczarstwa w kraju.

(Ciąg dalszy).

Ażeby pouczenia z mleczarstwa przez instruktora udzielane mogły być ile możności praktyczne i ażeby instruktor mógł interesantów obznajmiać z przyrządami i maszynami mleczarskiemi obecnie za najlepsze uznanemi i pouczać obchodzenia się z niemi tych, którzyby tego zażądali, postanowił Wydział krajowy zakupić do użytku instruktora niezbędnie potrzebne przy demonstracjach przyrządy mleczarskie, przeznaczając na ten cel kwotę, jaka z kredytu przez Sejm na rok 1891 w kwocie złr. 2.000 na instruktora mleczarstwa wyznaczonego, po opłaceniu ośmiomiesięcznego kosztu utrzymania tegoż instruktora, do dyspozycji pozostała. Wydział krajowy zażądał od instruktora przedłożenia wykazu najpotrzebniejszych mu przyrządów mleczarskich a po zasięgnięciu opinji referenta sekcji stałej krajowej komisji dla spraw rolniczych zakupił:

1. Patentowany separator ręczny „Victoria“ z fabryki „Dierks & Möllmann“ Osnabrück, model najmniejszy nr. 1, lekki i zabierający bardzo mało miejsca a tem samem łatwy do przenoszenia i przewożenia wskutek czego też i koszt przewożenia tej maszyny w różne miejscowości, w których instruktor demonstracje praktyczne ma przeprowadzać, nie jest wielki.

Dalej zakupił Wydział krajowy u Ed Ahlborna w Hildesheim: 2. Maślnicę ręczną holsztyńską, 3. Wygniatacz do wyrabiania masła, 4. Formy do sera, 5. Prasę do sera, 6. Młynek (gniotownik) do twarogu, 7. Probierze do masła i sera, 8 Cremometr Chevaliera, 9. Lactodensymetry; u Kleinera i Fleischamana zaś w Mödlingu: 10. Chłodnicę do mleka „Lavrence,“ 11. Naczynia mleczarskie systemu Schwarza, 12. Naczynia do transportu mleka, 13. Puszki na lud do naczyń transportowych, 14 Różne drobne przyrządy do oznaczania jakości mleka.

Wszystkie powyższe przyrządy mleczarskie umieszczone zostały tymczasowo w lokalu snterynowym gmachu sejmowego. Z czasem jednakże okaże się potrzeba przeznaczenia na te przyrządy odpowiedniejszego lokalu, w którym możnaby urządzić rodzaj laboratorjum mleczarskiego.

Jakkolwiek zbiór maszyn i przyrządów dla instruktora mleczarstwa potrzebnych nie jest jeszcze kompletny, wstawił Wydział krajowy w rubrykę XV. poz. 229 b. projektu budżetu na rok 1892, na „środki do demonstracji“ tylko *100 złr. w. a.*, w przekonaniu, że na uzupełnienie wspomnianych przyrządów da się uzyskać z funduszów państwowych odpowiednia subwencja.

Jak już w sprawozdaniu Wydziału krajowego o krajowych niższych szkołach rolniczych do wiadomości Sejmu podano, zaprowadził Wydział krajowy w Horodeuce, Jagielnicy i Kobiernicach specjalne kursa praktycznej nauki mleczarstwa. Na kursach tych uczył w roku 1891 w Horodence, Jagielnicy, jak już powyżej powiedziano, p. Massalski, w roku zaś 1892 uczyć będzie p. Przemysław Cholewa, instruktor kraj. niższej szkoły rolniczej w Kobiernicach, a ewentualnie i p. Jan Biedroń. Obydwaj wysłani byli przez Wydział krajowy na naukę mleczarstwa do jednego z największych i najlepiej renomowanych zakładów mleczarskich Nortrup koło Hanoweru, gdzie odbyli cały trzechmiesięczny kurs nauki praktycznej, w dowód czego przedłożyli Wydziałowi krajowemu świadectwa stwierdzające znakomite postępy w nauce mleczarstwa i uzdolnienie do samoistnego prowadzenia większej mleczarni. Obydwaj zwiedzili następnie kilka mleczarń wzorowo urządzonych, a p. Biedroń odbył nadto sześciotygodniowy kurs teoretyczny w stacji doświadczalnej w Kleinhof-Tapiau koło Królewca, zostającej pod zwierzchnim kierunkiem prof. dr. Fleischmanna z Królewca. P. Cholewa powrócił na dawniej zajmowaną posadę instruktora do Kobiernic, a p. Biedroń otrzymawszy mały zasiłek z funduszu krajowego udał się do Haczowa na wezwanie tamtejszego kółka rolniczego, celem zawiązania tamże włościańskiej spółki mleczarskiej do wyrobu masła eksportowego. Obydwaj napisali i Wydziałowi krajowemu przedłożyli w manuskrypcie podręcznik do nauki mleczarstwa w niższych szkołach rolniczych.

Koszt wykształcenia obu powyż wspomnianych młodych ludzi pokrył Wydział krajowy z kwoty 1.200 złr, na wprowadzenie praktycznej nauki w krajowych niższych szkołach rolniczych przez Sejm na rok 1891 przeznaczonej, — z reszty zaś z tej kwoty pozostałej zakupił dla niższych szkół rolniczych najpotrzebniejsze maszyny i przyrządy mleczarskie, bez których nauka praktyczna jest wręcz niemożliwa.

Przy zakupnie maszyn i przyrządów do nauki w krajowych niższych szkołach rolniczych potrzebnych zwrócił Wydział krajowy uwagę na odmienne po części zadanie szkoły w Horodence a szkół w Jagielnicy i Kobiernicach (pierwsza kształci przedewszystkiem niższe organa wykonawcze dla większych gospodarstw, podczas kiedy dwie następne kształcić mają samoistnych gospodarzy-włościan), w skutek czego też i nauka mleczarstwa przeprowadzoną być winna odpowiednio do tego zadania w innym zakresie i w innym cokolwiek kierunku w Horodence niż w Jagielnicy i Kobiernicach.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Kronika miejscowa.

Kalendarz. Dziś. św. Benedykta, opata; jutro: św. Katarzyny kr. szw. i Boguchwała b.

Rocznice.

Dnia 21 marca 1609 urodził się Jan Kazimierz, syn Zygmunta III. i Konstancji arcyksiężniczki austrjackiej, drugiej żony Zygmunta. Rycerski, odważny pełen najlepszych chęci i zamiarów dla Polski, grzeszył Jan Kazimierz, zostawszy królem popędliwością i brakiem stałości charakteru. W czasie jego panowania najstraszniejsze klęski, dotykały Polskę, acz nie z winy króla i to właśnie sprawiło, że potomność nie zdołała należycie go ocenić.

JE. dr. Juljan Dunajewski przybył ze Lwowa do naszego miasta na pogrzeb swej teściowej ś. p. Antoniny z Rozbierskich Estreicherowej.

Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Józefa Ignacego Kraszewskiego, jako w piątą rocznicę śmierci, odbędzie się nie w dniu 21 b. m., jak wczoraj mylnie wydrukowanem zostało, lecz w dniu 22 b. m. o godzinie 9 w kościele św. Barbary.

Nabożeństwo solenne za dusze zmarłych odbyło się w dniu św. Józefa w kaplicy cmentarza krakowskiego. Mszę świętą odprawił miejscowy kapelan ks. Czekalski. Tu nadmienić musimy, że kaplica ta ma przez Breve Piusa IX. nadany przywilej odpustów dla tych, którzy ją odwiedzają.

Pogrzeb ś. p. Franciszka Bedrnika, urzędnika salin, zmarłego w dniu 15 b. m. odbył się zeszłego czwartku w Wieliczce. W ostatniej tej posłudze chrześcijańskiej, brali udział wszyscy niemal mieszkańcy Wieliczki, których serca umiał sobie ś. p. Bedrnik za życia zjednać. Kondukt żałobny prowadził miejscowy proboszcz ks. Szczeniowski, poprzedzany przez orkiestrę salinarną i górników z pochodniami. Za trumną, na której złożono kilkanaście wieńców, postępowała rodzina zmarłego i liczny zastęp publiczności miejscowej i z Krakowa. Nad grobem odśpiewało Towarzystwo śpiewackie „Salve regina“ Redera i w połączeniu z orkiestrą salinarną modlitwę Moniuszki.

Odczyt prof. Zawiejskiego. Pełno i gorąco było dnia wczorajszego w sali radnej. Publiczność oczekująca od tak dawna nowego przybytku Melpomeny, a zmuszona do tej pory formalnie dusić się w dzisiejszym quasi teatrze — podążyła z niemałą ciekawością usłyszeć coś o nowej... przez tyle lat marzonej scenie. Pan Zawiejski obiecywał bowiem opowiedzieć o urządzeniu tejże. Ciekawość, która przywiodła jak tym razem punktualnie wszystkich przed szóstą godziną (fakt godzien zaznaczenia u nas), zamieniła się podczas prelekcji w niekłamane zaciekawienie, objawiające się ciszą w auditorjum, przerywaną jedynie hucznym śmiechem z dowcipnego zwrotu prelekcji lub anegdotki barwnie opowiedzianej przez mówcę.

Według słów prelegenta scena rzeczywiście przedstawiać się ma pięknie, jeśli nie imponująco. Wszelkie możliwe ulepszenia, czy to techniczne, czy mechaniczne, znajdą zastósowanie w przyszłym teatrze. Wesoło przedstawia się scena przyszła, tak jak wesołą prawdziwie była wczorajsza prelekcja. Prof. Zawiejski posiada dar mówienia i z rzeczy suchej, martwej, nudnej poniekąd dla szerszej publiki jak urządzenie sceny z punktu czysto technicznego, — potrafił wykrzesać obrazowość, plastykę — humor.

Przy ostatnim zwrocie o tablicy, która zajmie poczesne miejsce w teatrze, a brzmiącej: „Naszej narodowej sztuce“ — rozległy się huczne i przeciągłe oklaski... Oby istotnie: naszej i narodowej!

Walne zgromadzenie Towarzystwa „Sokół“ odbędzie się w przyszłą niedzielę. Na porządku dziennym prócz wielu spraw będzie kwestja zamiany obecnych czapek na krakuski.

Czwarta pogadanka pedagogiczna odbędzie się dnia 28 b. m. Mówić będzie dyr. dr. Hugo Zathey: „O ile szkoła może a dom powinien wpływać na kształcenie charakteru młodzieży“.

Na posiedzeniu Kółka śpiewackiego św. Jacka odbytem w dniu wczorajszym odczytano sprawozdanie z działalności Kółka za rok 1891, z którego dowiadujemy się, iż młoda ta rzemieślnicza drużyna śpiewacza składa się z 22 członków, wnoszących po 10 ct. miesięcznej składki. Kółko to pomimo swego krótkiego istnienia wyuczyło się 5 mszy na 4 głosy męzkie i 10 mniejszych utworów kościelnych. Prócz śpiewania na sumach każdej niedzieli w kościele OO. Dominikanów brało udział Kółko w śpiewach kościelnych w kościołach podgórskim i św. Piotra. Stan kasy wynosił w roku zeszłym: dochodu 57 złr. a rozchodu 37 złr., remanentu zatem zostało 20 złr. Po zdaniu sprawy ze stanu kasy przystąpiono do wniosków, z których podnieść należy wprowadzenie do regulaminu, żeby w miarę funduszów Kółka wspierano tych członków, którzy wskutek choroby lub wypadku popadli w nędzę. Posiedzenie zakończyły wybory komitetu. Prezesem przez aklamację wybrany został ks. Sadok, Werberger, dyrektorem Kółka brat zgrom. OO. Dominikanów, Kazimierz Jucewicz, wicedyrektorem p. Klimczyk, sekretarzem p. Wojtasiewicz a członkami wydziału pp. Grudziński i Ziętkiewicz.

Żywe obrazy. Ludzi zupełnie opuszczonych, którzy pwzeszedłszy wszelkie stopnie nędzy, zeszli do zbrodni, moralnie podnieść i do pracy nakłonić, to niewątpliwie wzniosłe i budujące zadanie, a to właśnie za cel obrali sobie bracia Tercjarze, zostający pod kierunkiem brata Alberta. Kto zwiedzał ich Zakład, walczący niestety z ustawiczną troską o najniezbędniejsze środki egzystencji, wychodził z pewnością pocieszonym i na duchu wzmocnionym, gdy zobaczył wyrzutków społeczeństwa zmienionych w ludzi pracy.

Z prawdziwem też uczuciem zanotować należy szlachetną inicjatywę pani z hr. Potulickich Sobańskiej, której staraniem odbył się w dniu wczorajszym na cel tak piękny wieczór muzykalny, połączony z przedstawieniem żywych obrazów w sali Towarzystwa ubezpieczeń. Najinteligentniejsza publiczność Krakowa stawiła się też na zaproszenie zacnej pani, która nad pożyteczną instytucją rozwinęła czynny protektorat.

Wieczór rozpoczęła orkiestra 13 pułku bardzo poprawnem wykonaniem uwertury „Mignon“.

Panowie: kapelmistrz Hock, Sandoz, prof. Bylicki, odegrali trio Volkmana. Wyborna ich gra zdobyła grzmiące oklaski.

Panna Z już wyborem obrazów Bacha, Schumana i Liszta, przedstawiła się muzykalnej publiczności świetnie. W dodatku kompozycje te wykonała koncertantka pod względem scenicznym i bardzo starannie i bardzo poprawnie — pod względem rozumowym z inteligencją, której pozazdrościć mógłby jej nie jeden nie amator. Zwłaszcza Gawot Bacha wykonany został wzorowo.

Pan Lubicz wypowiedział monolog Gawalewicza p. t. „Optymista“.

Na zakończenie wieczoru przygotowano publiczności piękną bardzo i oryginalną niespodziankę. Miarowym krokiem i z właściwą synom Albionu powagą (jakkolwiek trochę zanadto przesadzoną) wszedł na scenę słuszny jegomość w obcych widocznie krajach szukający wrażeń.

W tejże chwili wychodzi na scenę jakaś niewiasta; w jej oczach pełno zdziwienia na widok długiego „ingliszmana“ — na jej ustach ironiczny uśmieszek. Anglik zbliża się do niej i prosi ją językiem niemych o pokazanie mu owych kwiatów cudownych, o których właśnie czytał w Baedekerra. Niewiele z wyznań Anglika rozumiejąca niewiasta, wybiega i wraca z wazonem o kwiatach pięknych, ale piękych jak wszystkie piękne kwiaty. Anglik snać niezadowolony niedomyślnością białogłowy tłomaczy jej z przejęciem się swoje życzenie.

Po chwili przez umysł zniecierpliwionej uwagą kobiety przebiega iskra wyjaśniająca jej całą sytuację. Znika tedy i wraca niebawem z kwiatami, których pragnął Anglik. Kto ich nie widział tego żaden opis nie pouczy — kto takie kwiaty raz zobaczył ten ich nigdy nie zapomni — takich kwiatów mógłby nam pozazdrościć nawet ogród Ninosa i Semizamidy. Ale oto spis tych kwiatów: Stokrótka: panna Iza Sobańska, mak: panna Nina Lipkowska, nasturcja: panna Zofja Lipkowska, kwiat jabłoni: panna Helena Mycielska; powój: panna Franciszka Krasińska, słonecznik panna Krieghamer, lilja wodna: pani Malczewska, caprifolium: pani Zakrzewska, gwoździk: panna Lubieniecka, stokrótka: panna Mańkowska, róża: panna Jastrzębska, róże polne: panny Dobrzańskie: kwiat granatu: panna Siemiginowska, lilja: panna Komorowska, jaskir: panna Dembińska.

Do dobroczynnego celu przyłożyły także chętną rękę: Stachiewiczowa i Dobrzańska które sprzedawały programy przy wejściu na salę.

Pani Gabrjelska dostarczyła ze swego zaszczytnie znanego składu wyborny fortepian.

Raut u pp. Bylickich, drugi w bieżącym sezonie, zgromadził w ich domu wczoraj stokilkadziesiąt osób, które tu spędziły kilka godzin jak najprzyjemniej. Mają już swoją wyrobioną tradycję te rauty, pełne ożywienia, wybornego usposobienia gości i urozmaicenia artystycznego. Są to poprosty prawdziwe koncerty, stworzone w salonie prywatnym wśród wykwintnego towarzystwa.

Na raucie wczorajszym znajdowali się między innymi: JE. dr. Józef Majer, hr. Chomentowski, prezes Zygmunt Cieszkowski, ks. kanonik hr. Drohojewski, Julinszowie Kossakowie, państwo Homolaczowie, pp. Oczapowscy, pani Mazaraki pp. Haller, pp Chrząszczewscy, pp. Redykowie z córką Heleną, pani Jakubowska z córką, pp. Słonińscy, pp. Jabłonowscy, br. Czecz, pp. Miliescy, ks. kanonik Pawlików, pp. Łepkowscy, prof. Krzymuski, pp Wężowiczowie, pp. Bałuccy, pani Dziryt-Szczepankiewiczowa z córką, dr. Wiszniewski, dyrektor Steibelt, p. dr. Morelowski, prof. dr. Dembiński, dr. Ławrowski, pp. Siemaszkowie i wiele, wiele innych.

Program koncertu był prześliczny. Dość wspomnieć, że dwukrotnie śpiewała panna Pawlików, która oczarowała wszystkich. P. Marjan Dąbrowski grał, jak zawsze, z powodzeniem istotnem. Trio Volkmanna wykonali bardzo ładnie: prof. Bylicki (fortepjan), dyr. Hock (skrzypce) i p. Sandoz (wiolonczela). Gra na fortepjanie p. Wężowiczówny podobała się powszechnie. Długo przeciągnęła się ta wysoce artystyczna zabawa; opuszczając próg gościnny domu prof. Bylickich, wynieśli wszyscy jak najsympatyczniejsze i niezapomniane z wieczoru wspomnienie.

Popularny odczyt prof. dra Józefa Kleczyńskiego: „O emigracji“. Treść odczytu była zajmująco przystępnie nader wypowiedziana. Prelegent podzielił wychodźców na dwie grupy. Pierwsi, to udający się tylko na krótki przeciąg czasu po za granicę swego kraju, a opierający się nieraz aż w Ameryce — jedynie dla tego, z jedyną myślą prędkiego zarobku i prędszego jeszcze powrotu na łono ojczystej, ukochanej ziemi. Drudzy, to wyruszający z gniazda rodzinnego z myślą pozostania w obczyźnie na zawsze. W ostatnich latach zastęp tych drugich wzmógł się u nas wielce. Czy jednak tęsknota tak przecie naturalna za swoimi, za tą choć biedną, lecz najdroższą ziemią, dozwoli wytrwać w powziętym zamiarze? Czy, gdy sutszy grosz zawita w kabzie, wychodźca nie zwróci oczu w stronę tych, których oglądał w pierwszych dniach życia, nie szarpnie coś w nim na myśl o tej poczciwej, choć nieraz upartej glebie?... Serce mówi tak, choć życie mówi inaczej. Są tacy, co wracają, inni wróciwszy, czują się jakby oszukani i powoli budzi się w nich chęć rychłego powrotu na obczyznę, co też i w części uskuteczniają. Inni, a takich większość, zapomina o wszystkiem i o wszystkich, niosąc dłoń silną swą, pracę w ofierze tym, co może dobrze płacą, lecz zawsze przecie obcymi wiecznie pozostaną.

Sala była licznie zapełnioną. O sali samej... zamilczeć wolimy. Dodamy tylko, że smak estetyczny wobec takich ścian i takich budynków pod względem ładu i czystości jakim jest gmach gimnazjum ś. Anny, wspaniale rozwijać się może u młodzieży szkolnej, ale w kierunku ujemnym.

Benefisy. W dalszym ciągu mamy teraz do zanotowania kolejno idące po sobie benefisy dwóch młodziutkich, sympatycznych dla całej publiczności artystek naszej sceny, panien: Trapszówny i Dzirytówny. Pierwsza z nich na swój benefis, odbyć się mający w nadchodzącą sobotę, wybrała bardzo dobrą sztukę Lindaua pod tytułem „Dwie Eleonory“, w tłomaczeniu Sachorowskiego; druga zaś wystąpi w świetnej komedji Sardou p. t. „Starzy kawalerowie“. Benefis p. Dzirytówny odbędzie się 2 kwietnia. Oba benefisy mają zapewnione powodzenie wobec sympatji, jaką młode artystki zdobyły sobie w Krakowie.

W Sukiennicach pod L. 27 odbyło się wczoraj poświęcenie nowego sklepu p. Franciszka Stanisława Cużydły. Brat rodzony p. Franciszka, p. Józef Cużydło zapisał przed paru laty w testamencie 40.000 złr. na rzecz krakowskiej Akademii Umiejętności. Sam zaś właściciel nowego składu sukna i kortów, przybyły do nas z Berna morawskiego, aby na ojczystej ziemi pracować, na tem większe zasługuje poparcie, że jestto jeden niemal z pierwszych składów tego rodzaju, które dotychczas wyłącznie w rękach żydowskich spoczywały. Dla tego całem sercem życzymy rodakowi naszemu powodzenia, spodziewając się, że publiczność nasza nie odmówi mu swych względów.

Poświęcenia dokonał ks B. Stysiński, przy którem uczestniczyli koledzy i przyjaciele p. Cużydły.

Piękny przykład. Zarząd Towarzystwa „Harmonji“ odrzucił świetną propozycję jednego z drugorzędnych restauratorów grywania obecnie wieczorami w piwiarni tegoż. Zarząd „Harmonji“ pamiętał, że obecnie nie pora na skoczną muzykę i że nie należy robotników w czasie postu zagrzewać do hulaszczego życia. Powstały ztąd ubytek w dochodach wynagrodzi Towarzystwu niewątpliwie inteligentna publiczność miejska, która „Harmonję“ naszą goręcej poprzeć powinna“.

Koncert. Elewi katowickiej muzyki wojskowej zostający pod dyrekcją Raschdorfa przybyli już do Krakowa i wystąpią w środę z koncertem w sali Czermaka.

Muzyka wojskowa grała wczoraj od godziny 12—1 w południe w Głównym Rynku, ciesząc się licznymi słuchaczami, którzy korzystając z dnia pięknego używali na uprzywilejowanych linjach spaceru.

Towarzystwo Sztuk pięknych zostanie połączone z siecią zaprowadzić się mających telefonów w Krakowie.

Termin nadsyłania dzieł sztuki na międzynarodową wystawę monachijską, kończy się z dnia 20 kwietnia. Artystom naszym, którzy mają zamiar wysłać swoje prace do oddziału polskiego wystawy przypominamy ów termin. — W sprawie owej wystawy przybędzie w tych dniach do Krakowa prezez warszawskiego Tow. Sztuk pięknych p. Wrotnowski, inicjator oddziału polskiego Monachjum i bawić u nas będzie dni kilka.

Do rozlosowania dzieł sztuki w Tow. Sztuk pięknych przeznaczono 130 dzieł, a mianowicie: 60 obrazów olejnych wartości 7.575 złr.; 9 akwarel i pastel wartości 730 złr., 8 rzeźb wartości 640 złr., 40 albumów Wystawy polskiej w Berlinie wartości 1000 złr. i 13 różnych drobnych wygranych, wartości 305 złr. Wszystkich zatem przeznaczonych do wylosowania dzieł przeznaczono 130 na sumę 1025 złr. Losowanie odbędzie się w piątek o godzinie 12 w połdnie.

Zakład fotograficzny p. Miena posiada zdjęcie wczorajszej zabawy artystycznej, jaka się odbyła w sali Towarzystwa ubezpieczeń. Zdjęcia dokonano w nocy przy sztucznem oświetleniu: fotografja jest prześliczna i przynosi zaszczyt firmie głośnej w naszem mieście. Dzieło istotnie bardzo piękne.

Złożono w administracji naszego pisma portmonetkę z pewną kwotą pieniędzy znalezioną w dniu 18 b. m. w głównym Rynku, przed lokalem banku galicyjskiego. Właściciel może takową odebrać po udowodnieniu praw swoich.

REPERTUAR TEATRU KRAKOWSKIEGO.

We wtorek 22 marca po raz trzeci: *Lew sejmowy*, komedja w 1 akcie Leona Madeyskiego i po raz trzeci: *Człowiek o stu głowach*, (L'homme à cent têtes), farsa w 3 aktach Henryka Meulin i Edmunda Délavique.

Ostatnia poczta.

Z Sejmu.

Ustawa państwowa z 5 czerwca 1890 nr. 109 Dz. u. p. dopuszcza uchylenie przymusu legalizacyjnego przy drobiazgowych wpisach hipotecznych, czyniąc jednak zawisłem wprowadzenie tych ulg w poszczególnych krajach od zezwolenia właściwych sejmów. Uchwałą z 29 listopada 1890 Sejm nasz polecił Wydziałowi krajowemu, ażeby po zasięgnięciu opinji Rad powiatowych i innych kompetentnych czynników zdał sprawę, o ile wprowadzenie w naszym kraju ulg legalizacyjnych przy drobiazgowych wpisach hipotecznych byłoby pożądanem i korzystnem?

W odpowiedzi na takie zapytanie oświadczyło się 41 Rad powiatowych, tudzież wyższe sądy krajowe we Lwowie i w Krakowie, wszystkie Izby notarjalne, wszystkie Izby adwokatów i Towarzystwa prawnicze przeciwko zaprowadzeniu w kraju naszym ulg legalizacyjnych przy drobiazgowych wpisach hipotecznych w myśl ustawy z 5 czerwca 1890 nr. 109 Dz. u. p. — a tylko 19 Rad powiatowych ze względów oszczędności kosztów, oświadcza się za rozciągnięciem ważności tej ustawy na nasz kraj.

Wydział krajowy również oświadcza się przeciwko wprowadzeniu tej reformy, zalecając natomiast wezwanie do rządu, ażeby przypomniał sądom powiatowym obowiązek legalizowania zgłaszającym się stronom dokumentów hipotecznych, a to w celu zaoszczędzenia ludności włościańskiej kosztów przeprowadzenia legalizacji przez notarjuszów.

Jako powody, przemawiające przeciw zaprowadzeniu w Galicji ulg legalizacyjnych w myśl ustawy państwowej z 5 czerwca 1890 przedstawia Wydział krajowy między innemi to, że ustawa ta pozbawiłaby nieporadną ludność wiejską opieki prawnej, jakiej taż z powodu przymusu legalizacyjnego obecnie doznaje ze strony ludzi ukwalifikowanych t. j. notarjusza lub sędziego: skazując tym sposobem ludność wiejską na szukanie pomocy u pisarzy gminnych, a co gorsza u pokątnych, otworzyłaby ludziom nieuczciwym drogę do nadużyć i nierzetelnych spekulacyj (fałszowania podpisów, podrabiania skryptów dłużnych etc.); nastręczałaby możność obejścia jej przez podawanie cyfr fikcyjnych lub rozdrabnianie wartości jednego interesu na kilka dokumentów wartości niżej 100 złr., a wreszcie nietylko nie obniżyłaby kosztów, jakie dla stron powoduje obecnie przymus legalizacyjny, lecz przeciwnie spowodowałaby dla ludności wiejskiej koszta o wiele uciążliwsze.

TELEGRAMY.

Przesilenie gabinetowe w Berlinie.

Berlin 21 marca. Cesarz wezwał wczoraj kanclerza do Hubertusstock. Caprivi niewątpliwie pozostanie na swem stanowisku. Cała liberalna prasa ostrzega przed łączeniem sprawy reformy szkolnictwa ze stanowiskiem kanclerza.

Cesarzowa nie pojechała do Hubertusstock. W kołach wierzących protestantów spodziewają się interwencji cesarzowej na rzecz szkoły wyznaniowej. Jako następcę Zedlitza na stanowisku ministra wyznań i oświaty wymieniają także Eulenburga.

Cesarz jest cierpiący. Jak długo zabawi w Hubertusstock nie wiadomo.

Oznaki wojenne.

Warszawa 21 marca. (Przez umyślnego do granicy posłańca). W tutejszych kołach wojskowych przeraża przekonanie, że niebawem wybuchnie wojna. Cała armja rosyjska jest obecnie w ruchu. Tyle pułków odbywa marsz z gubernij rosyjskich w kierunku zachodnim, że ludność uważa to za mobilizację. Korespondencja z zagranicą wielce utrudniona. Wszelkie listy są otwierane. Telegramów szyfrowanych urzędy nie chcą przyjmować. Osobom pragnącym wyjechać za granicę odmawiają władze paszportów. Nad przyjezdnymi czuwa policja, aby się nie znosili z osobami, któreby ich mogły poinformować o ruchach wojsk rosyjskich. W ostatnim czasie aresztowano wielu ludzi podejrzanych o szpiegostwo.

Powstanie Murzynów.

Quilimane (w Afryce). Około 6 000 Murzynów powstało przeciw władzom portugalskim i zagrażają miastu Quilimane. Całą ludność tutejszą zaopatrzono w broń. Dowództwo objął bawiący tu właśnie gubernator Lopez d'Andrude. Niebawem przybędzie tu łódź działowa z 100 żołnierzami portugalskimi.

Berlin 21 marca. Dziś rozpoczną się w sejmie pruskim rozprawy w sprawie funduszu Welfów.

Wilhelmshaven 21 marca. Na pancerniku „Siegfried“ pękła rura parowa, wskutek czego sześć osób odniosło ciężkie rany.

Rzym 21 marca. Dep. Prinetti interpelował rząd, czy ferman sułtański nadaje nowemu chedywowi egipskiemu zwierzchnictwo na Masawę i co wobec tego rząd uczynić zamierza. Prezes gabinetu odpowiedział, że nie zna jeszcze tekstu fermana, a więc nie można sprawy przesądzać.

Windsor 21 marca. Królowa wyjechała w towarzystwie księcia i księżnej Battenberg do Cherbourga, zkąd uda się do Hyeres.

NADESŁANE.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Od wyrazu zwykłym drukiem po 2 cnt., tłustym drukiem po 5 cnt. — Minimum ceny ogłoszenia 25 cnt.

Nauka i wychowanie.

Une Dame française possedant la musique cherche à se placer dans une famille. Rue Lubicz 3, II-me étage. 692(13-?)

Posady i prace

Osoba młoda inteligentna, z początkami nauk, poszukuje miejsca do dzieci. Adres: „Anna" post. rest. Kraków. 630(2 2)

Panny uzdolnione, znajdą zaraz umieszczenie w pracowni sukien damskich Anny Podlachowej, ulica św. Marka, Nr. 9.

Agentów zdolnych, poszukują pod korzystnemi warunkami Towarzystwa ubezpieczeń na życie. Zgłoszenia osobiste przyjmuje się w Krakowie przy ul. Dietlowskiej 73 I. p., drzwi 6. 63 (1-4)

Pp. Ajenci handlowi, gdziekolwiekbądź i w jakiejkolwiekbądź gałęzi pracujący, mogą uzyskać przez podpisanych zastępstwa firm austrjackich i zagranicznych za złożeniem dobrych referencji. Hieronim Weiss i Sp. w Krakowie. 622 3-5)

Doniesienia rozmaite.

Hotel z całem urządzeniem, od 1 lipca b. r., do wydzierżawienia, lub sprzedania. Wiadomość w Administracji „Kurjera Polskiego". Pośrednictwo wykluczone. 589(13-?)

Dla znawcy: Zegarek złoty, męzki, fabryki Patka, za cenę 150 złr. do sprzedania. Obejrzeć można w Administracji „Kurjera Polskiego", od 4—6 popołudniu.

Panienka uczęszczająca do wyższego zakładu naukowego, lub jednej z tutejszych instytucji, znajdzie wygodne pomieszczenie z całodziennem utrzymaniem, przy rodzinie inteligentnej, za miernem wynagrodzeniem. Zgłoszenia listowne pod lit. J. K. uprasza się składać w Administracji „Kurjera Polskiego". 607(11-?)

„Oesterreich in Wort und Bild" Komplet 135 zeszytów za 25 złr. (Cena księgarska jest złr. 40 cnt. 50). Wiadomość u Wojciecha Jabłońskiego, ul. św. Anny, l. 9, II. piętro. 6.1(3-3)

Dom parterowy z ogrodem, 545 sążni kwadratowych powierzchni mający, w bardzo ładnem położeniu, wśród miasta, jest z wolnej ręki do sprzedania. Wiadomość w Administracji „Kurjera Polskiego". 61?(3 6)

Pies do sprzedania, ośmiomiesięczny, rasy wyborowej, moręgowaty. Wiadomość u właściciela, ulica Pędzichów, Nr. 21. 631(-1)

20 kilgr. nasienia jesionowego (Fraxinus excelsior) świeże i pewne, do sprzedania. Kilo 60 cnt., 10 kilo 5 złr. Cholewski

Dobry fortepian do wynajęcia, Kolejowa 7, parter na prawo. 608(6-13)

Piękna willa z pięterkiem, przy tejże sad szlachetnych owoców, cały obszar 3350 sążni kwadratowych z budynkami gospodarczemi, tuż przy Krakowie, pod bardzo korzystnemi warunkami do sprzedania. Pośrednictwo wykluczone. Bliższą wiadomość powziąść można w Administracji „Kurjera Polskiego". 611(9 ?)

Lokale

3 i 4 pokoje, przedpokój, ganek, kuchnia, spiżarka i piwnica do wynajęcia. Retoryka 9. 619(5-?)

4 pokoje, przedpokój i kuchnia na III. piętrze, od 1 kwietnia do wynajęcia. Rynek, linja A B, l. 44. 610

Mieszkanie tanie po jednym i dwu pokojach z kuchniami lub bez. Mikołajska 4. 628 2 5)

Zmiana lokalu.

Mam zaszczyt zawiadomić P. T. Publiczność, iż przeniesłam swą

PRACOWNIĘ SUKIEN DAMSKICH i ubiorów dziecinnych

Ul. Grodzka, Nr. 31, I. p.

Wykonuje takowe podług najnowszych żurnali. Ceny umiarkowane. Potrzebuje także **panienek** uzdolnionych w krawiecczyźnie.

Bronisława z Karlińskich, Makomaska.

PIWO

z ekstraktem słodowym

wyrobu 1993(8-8)

KONSTANTEGO WISZNIEWSKIEGO
Aptekarza w Krakowie.

polecone przez Towarzystwo Lekarskie krakowskie na wniosek komisji przemysłowej tegoż Towarzystwa, pismem z dnia 24 Kwietnia 1889, L. 338.

Sposób użycia: Dorosłe osoby używać mogą w razie kaszlu, kataru, płuc i żołądka, oraz w razie osłabienia, po małej szklaneczce przedpołudniem, przed wieczorem oraz idąc na spoczynek.

Cena flaszki 36 centów.

FEIGLA

Eau de Lilas fleuri.

Najlepsza toaletowa woda z bardzo miłym zapachem, rozpylona w pokoju, utrzymuje bardzo długo swój zapach. Cena flaszki wraz z niklowym rozpylaczem złr. 1, cnt. 20. Utrzymujemy także na składzie toaletowe mydła naszego wyrobu. 157(6-17)

Feigl i Spółka w Pradze.
Założony w r. 1815.

Paryż 1889 r. złoty medal.

250 złr. w złocie, jeżeli **„Crême-Grolich"** nie zniszczy wszystkich plam skórnych, jakoto: piegów, plam wątrobianych, opalenizny, węgrów, czerwoności nosa i t. d.

Płeć pozostaje do późnej starości młodzieńczo świeża. **Żądać trzeba wyraźnie: „Crême Grolich"** cena 60 cnt., gdyż okazuje się wiele naśladowań. Należne do tego mydło: **„Savon Grolich"**. kosztuje 40 cnt.

Grolicha **„Hair Milkon"** najlepszy środek do farbowania włosów złr. 1 do 2. Generalny skład: **J. Grolich, Berno.** Dostać można we wszystkich większych handlach. 61(13-?)

Kwizdy płyn przeciw gośćcowi

Zwracać uwagę na markę ochronną. Skład.

Od wielu lat z najlepszym skutkiem jako domowy środek używany 160(4-?)

KWIZDY płyn przeciw gośćcowi.

Flaszka złr. 1.

Prawdziwy dostanie we wszystkich aptekach.

Franz Joh. Kwizda c. k. Austr. i kr. Rumuński nadw. dostawca Korneuburg pod Wiedniem.

Zwracać uwagę na markę ochronną. Główny

Kwizdy płyn przeciw gośćcowi



1566 TYLKO PRAWDZIWE (10-10)

granaty w oprawie

ametysty, mołdawity i t. d.

Wzory z wystawy w Pradze.

Ferdynand Hofmann,
Kraków, ul. Grodzka, 26.

Wszech nauk lekarskich

Dr. Edmund Puchacki

ordynuje jak dawniej od godziny 2 giej do 4 popołudniu.

Ul. Sławkowska, L. 24. Parter. 64-)

MEBLE

nowo nabyte, z powodu wyjazdu są do sprzedania, jakoto:

Sześć foteli i kanapa, dwie szafy, stół salonowy, biurko, łóżka, lustro z konsolą, szafka salonowa, krzesła, jakoteż sprzęty kuchenne

Ulica Dietlowska, Nr. 79.
Wiadomość u stróża.

Kompletne 218(?)

URZĄDZENIE GORZELNIANE

które tylko rok jeden było w ruchu, jest do sprzedania.

Bliższą wiadomość Główny Zarząd dóbr **Wzdowa** udzieli.

Allemande,

instruite, sachant parf. bien le français ayant été dans des meilleures maisons pol. cherche place auprès des jeunes demoiselles ou enf.

Off. adr. sous Chiffre K. J. 100, poste restante **à Breslau.** 246(3-3)

ZAKŁAD OGRODNICZY KAROLA FREEGE

założony 1860 roku

Kraków, ul. Lubicz l. 30. (Filja ul. Szewska l. 4).

Poleca Szan. Publiczności najpiękniejsze wyroby: **Wieńców, Bukietów, Koszyków, Wachlarzy, Garniturów** ślubnych i balowych, według **najnowszych modeli paryzkich i wiedeńskich.**

Podejmuję się dekoracji salonów roślinami, jakoteż **ubierania stołów na uczty świeżemi kwiatami.**

Wielki wybór roślin w pięknych i bujnych okazach, które na wystawach: **wiedeńskich, lwowskich i krakowskich** odznaczone zostały **licznemi medalami,** oddawać mogę **po cenach znacznie niższych, aniżeli inne zakłady,** gdyż takowe są mojej **własnej produkcji** a nie importowane **z Prus.**

Wysyłki na prowincję uskuteczniam punktualnie, przy nader starannem opakowaniu.

Polecając się nadal łaskawej pamięci Szanownej Publiczności, zostaję

(17-) z wysokim szacunkiem

KAROL FREEGE.

Telegr: **FREEGE KRAKOW**

Doniesienie.

Niniejszem zawiadamiamy Szan. P. T. Publiczność, że

Filja wiedeńska Heilmana Kohna i Synów

ul. Grodzka, l. 9, I. p.

została **bogato zaopatrzoną w wielki wybór gotowych**

SUKIEN MĘZKICH i DZIECINNYCH

na sezon zimowy i wiosenny

w własnym zakładzie wykonanych, w najnowszym fasonie,

po zdumiewająco nizkich cenach.

Aby uniknąć pomyłek, uprasza się Szan. P. T. Publiczność dokładnie uważać na **numer domu,** gdzie nasz magazyn się znajduje. Z uszanowaniem

Heilman Kohn i Synowie,
ulica Grodzka, L. 9, I. piętro.

Składy nasze: w Wiedniu, w Krakowie, ul. Grodzka, L. 9 w Przemyślu, we Lwowie, w Czerniowcach, w Biały (Bielsku), w Opawie, w Pilźnie, w Tarnowie, w Rzeszowie, w Jarosławiu i Stanisławowie. 5

---

a) Z dniem pierwszego Sierpnia roku 1891-szego sprzedaję wszystkie nowe fortepiany i pianina mojego składu 5% poniżej cen fabrycznych i zadowalniam się resztą otrzymywanego od fabrykantów rabatu. Że tak jest rzeczywiście, o tem można się łatwo przekonać przy pomocy jużto zniesienia się wprost z fabryką, które każdemu jaknajchętniej ułatwiam, jużto cenników i książek rachunkowych, które wszystkim z całą gotowością pokazuję. — *b)* Częścią reszty, która mi pozostaje od fabrycznego rabatu, opłacam wszystkie koszta przewozu danego narzędzia muzycznego od fabryki aż do miejsca przeznaczenia. *c)* Na żądanie wysyłam fortepiany i pianina ze wskazanej mi fabryki wprost pod wskazanym mi adresem i sprzedaję je na tych samych warunkach, na których sprzedaję narzędzia muzyczne znajdujące się na moim składzie; każdy więc taki fortepian, który (n. p. w Wiedniu) kosztuje na miejscu we fabryce 400 złr., a z opakowaniem i dostawą (n. p. do Tarnowa) kosztowałby 430 złr. — sprzedaję za złr. 380 odstawiam aż do Tarnowa bezpłatnie. *d)* Za wszystkie nowe, nawet najtańsze narzędzia muzyczne mojego składu (a więc za fortepiany od złr. 300 i pianina od złr. 200) daję porękę 20-letnią. *e)* Każde narzędzie muzyczne kupione u mnie (albo w moim składzie, albo w jakiejkolwiek fabryce za moim pośrednictwem) przyjmuję napowrót w tej samej cenie, w jakiej je sprzedałam i wymieniam na inne, jeżeli kto tego zażąda w przeciągu trzech miesięcy od kupna. *f)* Sprzedając fortepiany i pianina na raty (chociażby po 10 złr. miesięcznie) nie żądam za nie ani centa więcej, jak sprzedając je za gotówkę. *g)* Narzędzia muzyczne używane wymieniam za dopłatą na nowe. *h)* W sprzedaży fortepianów i pianin wstawionych u mnie w komis pośredniczę zupełnie bezinteresownie.

SKŁAD FORTEPIANÓW B. GABRYELSKIEJ KRZYSZTOFORY KRAKÓW

Przepisy budownicze i ogniowe,

dla obszarów dworskich gmin wiejskich w Galicji wraz z orzeczeniami Trybunału administracyjnego przez

M. ORŁOWSKIEGO.
Cena 40 cnt.

Tegoż autora:

Ustawa drogowa,

z wszystkiemi rozporządzeniami późniejszymi i orzeczeniami Trybunału administracyjnego. ***(Podręcznik dla nauki i praktyki).***

Cena 80 cnt.

Oba dzieła zostały przez krytykę jak najprzychylniej ocenione.

Wydania z r. 1891.

Do nabycia w biórze Wydziału powiatowego w Gorlicach, dokąd zaległe należytości za powyższe dzieła przesyłać należy. Książki te można nabyć także w księgarni Spółki wydawniczej polskiej w Krakowie.

Gdy mi potrzeba inserować 6(294-?)

w dziennikach lwowskich i innych krajowych jako też **w zagranicznych, to załatwiam to zawsze najtaniej przez**

Centr. Biuro Ogłoszeń
Lwów, Kopernika 11.

Sadzonki i nasiona leśne

starannie opakowane rozsyła za zaliczką pocztą lub koleją 177(13-20)

Leśnictwo Zassów pod Czarną

I. Nasiona za 1 funt=½ kilo:

Sosny zwyczajnej (Pinus silvestris) złr.	1.20
„ amer. (P. strobus Weymutha) „	3.60
„ czarnej (P. austriaca) „	1.20
Świerka „	80
Modrzewia „	9
Akacji „	30
Brzozy „	50
Olchy „	55
Jesiona „	15

II. Sadzonki sosna zwyczajna 1-roczna 50 cnt., sosna czarna roczna 50 ct. (sadzonek sosny 2 i 3-letnich nie sprzedajemy, bo nigdy nie są do kultury zdatne).

Świerk 2, 3 i 4-letni po 1, 1.50 i 2 złr. modrzew 2, 3 i 4 letni po 2, 2.50 i 3 złr., brzoza 3 i 4-letnia 2.50 złr., olszyna 2 i 3 letnia po 2 i 3 złr., akacja 1 i 2-letnia po 2.50 i 3 złr. Crategus (biała cierń na żywopłoty) po 10 złr. za **1000** sztuk.

Ludwik Lipiński
weterynarz. 263(2-3)
Ulica nad Rudawą, L. 19.

Mam zaszczyt donieść Sz. Publiczności, iż przybywszy z Warszawy, założyłem w Krakowie, **Rynek główny l. 22**

Skład Obuwia

własnego wyrobu.

Ceny na towar, za którego dobroć sumiennie zaręczyć mogę, naznaczyłem możliwie najniższe. Kamaszki męskie oddaję począwszy od **3** złr. **50** cnt., a damskie od **3** złr. i wyżej stosownie do wymagań. 81 366-?)

Bronisław Dobrzański

UBRANIA

dla małych dzieci, podrastających panienek i wszelkich robót w zakres toalety damskiej wchodzących, podejmuje się i w jak najkrótszym czasie wykonuje **M. Frączkowska, ul. św. Krzyża, L. 2, na dole,** 228(3-3)

CLAYTON & SHUTTLEWORTH
FABRYKI MASZYN ROLNICZYCH
w Lincoln, Wiedniu, Peszcie etc.
FILJA w KRAKOWIE, biuro Rynek 34,
PEŁNOMOCNIK S. MIKUCKI,

polecają na nadchodzący sezon:

pługi uniwersalne i inne, ekstyrpatory, plewniki, walce pierścieniowe, brony, siewniki szerokorzutne i rzędowe, ze wszystkich najbardziej ulepszone, tudzież wszelkiego rodzaju maszyny i narzędzia rolnicze. Cenniki illustrowane bezpłatnie i franco. 196(6-12)

C. K. AUSTRJACKIE KOLEJE PANSTWOWE.

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY

ważny od 1 października 1891 r., zastósowany do czasu środkowo-europejskiego.

Odjazd z Krakowa (Podgórza):

6·— rano	(pociąg osobowy) z Podgórza-Płaszowa.	do Oświęcima, Wiednia.
5·14 „	(pociąg osob.) z Podgórza-Bonarki.	
2·05 popoł.	(poc. mięsz.) z Krakowa (kol. Półn).	
2·27 „	(poc. osob.) z Podgórza-Płaszowa.	
2·46 „	(pociąg osobowy) z Podgórza-Bonarki.	
9·— rano	(pociąg mięszany) z Krakowa (kolej Północna)	do Bielska, Żywca, Zwardonia, Wiednia, Budapesztu, N. Sącza, Orłowa, Chyrowa, Stryja.
9·19 „	(pociąg osobowy) z Podgórza-Płaszowa.	
9.40 „	(pociąg osobowy) z Podgórza-Bonarki.	
3·59 popoł.	(pociąg osobowy) z Krakowa (kol. Kar. Ludw.).	do Żywca, Mszany dolnej.
4·44 „	(pociąg osobowy) z Podgórza-Płaszowa.	
4·56 „	(pociąg osobowy) z Podgórza-Bonarki.	
6·55 wiecz.	(pociąg mięszany) z Krakowa (kolej Północna)	do Nowego Sącza, Chyrowa, Stryja.
7·16 „	(pociąg osobowy) z Podgórza-Płaszowa.	
7·37 „	(pociąg osobowy) z Podgórza-Bonarki).	

Przyjazd do Krakowa (Podgórza):

5·26 rano	(p. o.) do Podgórza-Bonarki.	ze Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza
5·41 „	(p. o.) do Podgórza-Płaszowa	
6·02 „	(pociąg mięszany) do Krakowa (kolej Północna).	
6·14 „	(pociąg osobowy) do Krakowa (kolei Karola Ludwika).	
9·6 przedp.	(poc. osob.) do Podgórza-Bonarki.	z Żywca.
9·18 „	(poc. osob.) do Podgórza-Płaszowa.	
10·2 „	(poc. osob.) do Podgórza-Bonarki.	Mszany dolnej, z Wiednia, Oświęcima,
10·18 „	(poc. osob.) do Podgórza-Płaszowa.	
10·37 „	(poc. mięsz.) do Krakowa (kol. półn.)	
10·58 „	(poc. osob.) do Krakowa (k. K. L.)	
3·38 popoł.	(pociąg osobowy) do Podgórza-Bonarki	z Budapesztu, Wiednia, Zwardonia, Żywca, Bielska, Stryja, Chyrowa, Orłowa, Nowego Sącza.
3·53 „	(pociąg osobowy) do Podgórza-Płaszowa.	
4·12 „	(pociąg mięszany) do Krakowa (kolej Północna).	
8·12 wiecz.	(pociąg osobowy) do Podgórza-Bonarki	z Oświęcima.
8.28 „	(pociąg osobowy) do Podgórza-Płaszowa	
9·20 „	(pociąg pospieszny) do Krakowa (k. Karola Ludwika)	

Odjazd z Tarnowa:

9·30 rano (pociąg mieszany) do Orłowa, Koszyc, Suchy, Żywca
1·41 przed. (pociąg osobowy) do Chyrowa, Stryja.
4·27 popoł. (pociąg osobowy) do Orłowa, Chyrowa, Stryja, Now. Sącza, Dobry.

Przyjazd do Tarnowa

10·56 przedpoł. (poc. osob). z Orłowa, Dobry, N. Sącza, Stryja Chyrowa.
7.24 wiecz. (p. o.) z Koszyc, Orłowa, Żywca, Stryja, Chyrowa
11·59 w nocy (poc. mięsz.) ze Stryja, Chyrowa

Czas środkowo-europejski jest wcześniejszy od pragskiego o 2 minuty, zaś późniejszy od czasu krakowskiego o 20 min., a od czasu lwowskiego o 36 min., od czasu wiedeńskiego o 6 min., od czasu budapeszteńskiego o 16 i od czasu cieszyńskiego o 14 min.

Rozkład jazdy w formacie kieszonkowym nabyć można po cenie 5 cnt. we wszystkich stacjach c. k. austr. kolei państwowych i u konduktorów. 1024(7-?)

JULJAN KURKIEWICZ
Kraków, Mały Rynek, obok kościoła św. Barbary.

Poleca swój obficie zaopatrzony skład artykułów religijnych, papieru, materjałów piśmiennych i wyrobów skórkowych i t. p. **Książki** do nabożeństwa, polskie i niemieckie, od najskromniejszych do najefektowniejszych, od 15 cnt. **Obrazy** i obrazki św. Pańskich w bardzo wielkim wyborze. **Koronki i różańce** w rożnych gatunkach. **Bilety z powinszowaniami, Papier listowy** w kasetkach po 100 pakowany, od 35 cnt. **Przyjmuję** się obrazy do oprawy w ramy bardzo gustowne. Zlecenia z prowincji uskutecznia się odwrotną pocztą, nieliczac opakowania. **Ceny nizkie.** 3 7-?)



F. CEMBRONOWICZ

3966 **majster szewski**

w Krakowie, ul. św. Tomasza, l. 21, filia ul. Florjańska l. 15

poleca obuwie własnego wyrobu damskie od **3** złr. **25** cnt. i wyżej, mezkie od **4.25** i wyżej. Dziecinne z najlepszego materjału. Reparacia tania obuwia i kaloszy.



Bez Blagi!
NAJWIĘKSZY WYBÓR!
fortepianów pianin i fisharmonij
W SKŁADZIE FORTEPIANÓW
JANA Mattus KORDECKIEGO
w Krakowie,
ulica św. Anny, (hotel Victorja).

Sprzedaż. Zamiana. Wynajem. Ceny bezkonkurencyjne.

Przy odpowiedniej gwarancji daję każdemu na raty. Przy cenach sprzedaży na raty dolicza się odpowiedni procent, gdyż każdy rozsądny i uczciwy zrozumie tego legalną potrzebę. 1995(14-?)

BEZ BLAGI!

Barnum, ojciec reklamy,

który umarł niedawno jako miljoner, mówił bardzo często, że swój majątek i swą sławę zawdzięcza jedynie oryginalnej reklamie. Jego dewiza 1632(-?)

„Droga do bogactw prowadzi przez farbę drukarską",

powinna by być przez dzisiejszy świat handlowy wziętą do serca, szczególniej my w Austro Węgrzech powinniśmy się starać na drodze reklamy popierać interesa naszego przemysłu. W umieszczaniu anonsów tak w tym jak i w innych dziennikach, oraz kalendarzach całego świata, pośredniczy znana zaszczytnie w kraju i za granicą, ekspedycja anonsów **J. Danneberg, Wiedeń I. Kumpfgasse 7, Telefon 4022.** Jeneralni reprezentanci najznaczniejszych europejskich książek z rozkładami jazdy jak „Konduktor" „Telegraf Hendschla", **Livret Chaix.** Wyłączna agencja znanego w świecie „Telegrafu Hendschla dla Austro-Węgier, Holandji, Szwajcarji i Włoch **Check Clearing Conto A 807074 c. k. pocztowej Kasy oszczędności.**

Teatry amatorskie

wydawane pod redakcją **JÓZEFA BLIZIŃSKIEGO.**

Dotychczas wyszły i są do nabycia we wszystkich księgarniach:

1. **Broń niewieścia,** komedja w jednym akcie p. Benedixa. 30 cnt. 1503(59-?)
2. **Za pozwoleniem łaskawa pani,** komedja w jednym akcie p. E. Labiche i Delacour. 30 cnt.
3. **Łapka na myszy,** komedja w jednym akcie p. Roseaux. 40 cnt.
4. **Partja pikiety.** 40 cnt.
5. **Takie wszystkie,** komedja w 1 akcie K. Narreya 30 cnt.
6. **Monogram,** krotochwila w jednym akcie Antoniego Siemaszki.

Kurs pieniędzy i papierów publicznych.

Kraków 20 marca.

	płacą		żądają	
Waluty.				
Ruble rosyjskie papierowe za 100	118	50	121	50
Marki niemieckie	58	—	58	50
20-to frankówki ważna	9	40	9	50
Rubel srebrny obrączkowy	1	33	1	43
Obligi. Za 100 fl. wart. im. oprócz kuponu bież.				
Wspólna państwowa renta papierowa	93	50	94	50
Galicyjskie obligacje indemnizacyjne	104	—	105	—
4% galicyjskie Obligacje propinacyjne 26-letnie	93	—	94	—
4% galicyjska pożyczka krajowa	103	50	105	—
4½% „ „ „	97	50	98	50
5% Obligacje komun. galic. Banku krajowego	100	50	101	25
4% Listy likwid. Królestwa Polskiego za 100 r. im. wart. oprócz kuponu bież. w rublach i kop.	97	—	99	—
Listy zastawne i dłużne. Za 100 fl. im. wart. oprócz kuponu bieżącego.				
4½% Listy zast. gal. Banku krajowego	98	20	99	—
5% „ „ „ Tow. kr. ziem. we Lw. nieokr.	97	—	98	—
4½% „ „ „ „ „ „ „ 41 let.	94	50	95	50
4% „ „ „ „ „ „ „ 56 let.	94	25	95	—
4% „ „ ... 52 let	99	20	100	—
5% Listy zast. gal. Banku hipot. we Lw. prem.	107	40	108	—
5% „ „ „ „ „ „ „ niepr.	100	40	101	10
4½% „ „ „ „ „ „	98	20	99	—
6% Listy zast. Zakł. kred. ziem. w Krak. 36 let.	100	—	101	—
6% Listy dłużne Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie *w likwid.*	59	—	62	—
5% Listy dłużne Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie *w likwid.*	52		54	—
5% Listy zastawne Tow. kredytowego ziemskiego Królestwa Polskiego z r. 1869 Lit. A za 100 rub. im. oprócz kuponu bież. w rub. i kop.	100	50	101	50
Akcje kolejowe i bankowe prócz kuponu bieżącego.				
Kolei Karola Ludwika po 210 złr	210	—	213	—
„ Lwowsko-Czerniowieckiej „ 200 „	245	—	248	—
Galicyjskiego Banku hip. we Lwowie „ 200 „	322	—	326	—
Banku galic. dla handlu i przemysłu w Krakowie „ 200 „	—	—	—	—
Losy.				
Miasta Krakowa	21	50	22	50
„ Stanisławowa	29	50	—	—
Towarzystwa austrjackiego czerwonego Krzyża	16	50	17	50
„ węgierskiego „	12	—	13	—
„ włoskiego „	12		13	—
Bazyliki Buda-Pesztu	6	40	7	40

Wydawca, naczelny i odpowiedzialny redaktor: Dr. Józef Orłowski.

Druk W. L. Anczyca i Spółki pod zarz. Jana Gadowskiego